



Joanna Wildowicz*
Uniwersytet w Białymstoku

***Wędrowniki artysty. Indiańskie dziedzictwo Kanady* - romantyczny wizerunek na płótnie**

[rec. Paul Kane, *Wędrowniki artysty. Indiańskie dziedzictwo Kanady*,
Toronto 2016 (prwd. 1859), s. 336]

Streszczenie:

Wędrowniki artysty. Indiańskie Dziedzictwo Kanady (1859) to znakomita kompilacja dzieł literackich i artystycznych. Książka przedstawia dwie niezwykle ekspedycje w odległe obszary dzikiej Kanady, odbyte przez malarza Paula Kane'a. Pamiętnik z jego podróży dokumentuje życie, tradycje, zwyczaje i obyczaje plemion indiańskich Ameryki Północnej, zamieszkujących odległe regiony, nietknięte przez cywilizację Zachodu. Obrazy i opisy tworzą sugestywną ekspozycję osiągnięć artysty. W mojej recenzji próbuję ocenić twórczość Kane'a, tło podróży i jej wpływ na kanadyjskie dziedzictwo rdzennych mieszkańców.

Słowa kluczowe: malarz, Kanada, plemiona indiańskie, Ameryka Północna, Paul Kane

* Joanna Wildowicz – mgr, studentka stacjonarnych studiów doktoranckich w zakresie literaturoznawstwa na Wydziale Filologicznym UwB, gdzie przygotowuje rozprawę doktorską poświęconą twórczości Cormac'a McCarthy'ego i jego roli w zachowanie ukształtowanych postaw społecznych i kulturowych Ameryki.

Wanderings of an Artist. Canada's Indian Legacy. The Romantic Image on Canvas

Summary:

Wanderings of an Artist among the Indians of North America (1859) is an exquisite compilation of literary and artistic works. The book presents two extraordinary expeditions into remote areas of wild Canada by the painter Paul Kane. His journey documents life, traditions, habits and customs of North American Indian tribes, inhabiting distant regions untouched by Western civilization. The paintings and descriptions form an evocative exhibition of the artist's achievements. In my review, I try to evaluate Kane's artistic output, the travel's background and its impact on the Canadian heritage of native peoples.

Key words: painter, Canada, Indian tribes, North America, Paul Kane.

„Ci, którzy znają tylko jeden kraj, nie znają żadnego”¹.
Seymour Martin Lipset

Kanada – niekończąca się przestrzeń, gdzie tysiące jezior i rzek znaczą teren dzikiej przyrody, lasów, puszczy. Kraina kontrastów: wielkiego bogactwa, przepychu, pędu miast i zwykłej egzystencji na krańcach cywilizacji, wśród natury i jej rdzennych mieszkańców. To świat Indian, ich wielkiej historii, chwały i upadku. To świat francuskich i brytyjskich osadników, myśliwych, *coureurs de bois* (leśnych ludzi) i Hudson's Bay Company. Polskim czytelnikom kraj przybliżył Arkady Fiedler² w książce *Kanada pachnąca żywicą* (1935), pobudzając wyobraźnię, przenosząc w czasie i przestrzeni niejednego czytelnika. Jednak warto zapoznać się z odległymi zakątkami tego

¹ K. L. Morrison *Canadians & Americans, myths and literary traditions*, Toronto 2003, s. 1.

² Arkady Adam Fiedler - polski podróżnik, reportażysta, pisarz i poeta. Jako podróżnik zwiedził niemal cały świat. Był m.in. na Madagaskarze, na Tahiti, w różnych rejonach Brazylii, w Kanadzie i w wielu krajach Afryki Zachodniej. Autor kiedyś powszechnie czytanych, a dzisiaj coraz częściej zapominanych książek podróżniczych, zaliczanych do klasyki polskiej literatury podróżniczej.

kraju, jego dawnej przeszłości, widzianymi okiem tamtejszego rysownika i plastyka, romantycznego malarza, a zarazem podróżnika, który w połowie XIX wieku przemierzał bezkres kanadyjskiego obszaru konno, drewnianą łodzią, saniami, psimi zaprzęgami czy używając śnieżnych rakiet.

Artysta, dokumentując swą wyprawę obrazami, odwiedzał liczne wioski indiańskie, spisywał ich legendy i wierzenia, podpatrywał życie rdzennych mieszkańców, zapoznawał się z ich tradycją i kulturą. Towarzyszył metyskim myśliwym, wraz z nimi obozował i uczestniczył w polowaniach, między innymi na bizona; a wszystko to za sprawą, bądź wspólnie z Hudson's Bay Company, która prężnie organizowała swoją działalność handlu skórą na terenie autochtonskich plemion. Wyprawy, a właściwie zakrojone na szeroką skalę ekspedycje, sponsorowane były przez rząd, czasem przez osoby prywatne. Efektem tych podróży były gruntowne raporty o stanie tamtejszych zasobów i opisy poszczególnych regionów ze względu na przyszłą eksploatację dziewiczych terenów. Malarz, który przyłączył się do dwóch ekspedycji Hudson's Bay Company, miał okazję do stworzenia romantycznych, a zarazem wnikliwych szkiców ukazujących naturę oraz Indian. Obecnie ta artystyczna dokumentacja, dzienniki podróży i mapy stanowią bezcenne źródło informacji i wiedzy o nieistniejącej kulturze indiańskich plemion z terytorium Kanady³.

Historia książki

Wędrówki Artysty wśród Indian Ameryki Północnej (Wanderings of An Artist Among The Indians of North America, 1859) wydane, a raczej wznowione, przez Royal Ontario Museum Press, Toronto 2016, to interesująca historia tworzenia dzieła. Prolog, napisany przez Kennetha R. Listera, zapoznaje czytelnika ze światem dziewiętnastowiecznej Kanady prężnie rozwijającej, w tamtym czasie, urbanistyczne ośrodki wschodniej części kraju. Z rozwojem miast wiąże się intensyfikacja kulturowej świadomości

³ Liczniesze są opisy dziewiczych terenów Stanów Zjednoczonych. Można je odnaleźć w sprawozdaniu z wyprawy Washingtona Irvinga pod tytułem *A Tour on the Prairies* (1835) czy Francis Parkmana w *The Oregon Trail* (1849). Amerykańską naturę przedstawiał także malarz George Catlin w *Letters and Notes* (1841).

młodego państwa. Analizując przebieg losów kanadyjskiego artysty i jego dzieła, autor wstępu odwiedza dodatkowo europejskie kraje: Wielką Brytanię i Włochy, by tam odnaleźć początek *Wędrowek*. Przede wszystkim jednak książka przedstawia artystę, malarza Paula Kane'a (1810–1871), który zrealizował swoje dziecięce marzenie o podróży po terenach, jeszcze naówczas, dzikiej Kanady zamieszkałej przez rdzenne, indiańskie plemiona. *Dopisek w samą porę*⁴ jest dedykacją Listera, jak i wprowadzeniem do obszernej relacji z przebiegu tworzenia *Wędrowek*. Autor przybliży biografie Kane'a, a także artystyczne zaplecze malarza, który żył w dobie romantyzmu i był pod wpływem wielkich romantyków, takich jak Percy Shelly (1792–1821) czy John Keats (1795–1821) i tak jak oni oddawał się refleksjom nad pięknem krajobrazu Szkocji, Włoch. Czując natchnienie płynące ze starego kontynentu rozpoczął podróż po Ameryce, a efekty wyprawy stały się główną częścią jego artystycznego dorobku.

Wzmacniając rozumienie sztuki

Wstęp Listera podzielony jest na cztery części, a każda z nich stanowi rozwinięcie pewnych myśli zaczerpniętych z rozważań artystów: Johna Keatsa bądź Paula Kane'a. W części pierwszej: *wzmacniając rozumienie sztuki*⁵ („*strengthen more my reach*”) autor próbuje odnaleźć więź łączącą malarza z Rzymem, z kolebką historii i sztuki. Podążając ścieżkami Keatsa, szuka natchnień Kane'a. Odwiedza stary cmentarz będący miejscem spoczynku niekatolickich cudzoziemców. Przechadza się wypielegnowanymi na angielską modłę alejkami rzymskiej nekropolii i podziwia to, co mógł podziwiać Kane i oddaje ukłon wobec wielkich, romantycznych poetów, którym malarz także składał hołd. Szukając myśli Kane'a, Lister przywołuje piosenkę wędrowną Keatsa z 1818 roku przez angielską Krainę Jezior (Lake District), Szkocję, Irlandię. To właśnie ta wyprawa miała dodać poecie sił w artystycznych poszukiwaniach, „wzmocnić jego rozu-

⁴ „A most timely addition” (tłum. własne). Wszelkie tłumaczenia są dziełem recenzentki, gdyż publikacja jest dostępna jedynie w języku angielskim.

⁵ Zapis podtytułu małą literą jest celowy, gdyż jest to cytat z listu Johna Keatsa. *The Complete Poetical Works and Letters of John Keats*, Boston and New York 1899, s. 319.

mienie sztuki”. Autor podobnie traktuje wyprawę Paula Kane’a w dzikość Kanady.

Według Kennetha Listera podróż malarza to album obrazów, akwareli, grafik, szkiców, drzeworytów. To studium nad krajobrazem, przestrzenią bezludną i zamieszkałą, to portret twarzy, ciała człowieka. To także obserwacja zachowań, rytuałów, scen rodzajowych⁶. Według historyk sztuki Valerii Piccoli „zakres” możliwości Kane’a jest połączeniem artystycznej wrażliwości z naukową wiedzą. Należałoby dodać, iż Kane odznaczył się niebывałą, na tamte czasy, reakcją na społeczno-polityczną atmosferę panującą w Kanadzie. Kolonizacja Ameryki Północnej, której efektem była marginalizacja tubylczej ludności i sprowadzenie rodzimych kultur na kres własnego terytorium, na skraj bytu, wywołała, jak twierdzi Piccoli, artystyczny zew, chęć działania, tworzenia, dokumentowania, ‘dopóki nie jest za późno’. Inspirację stanowiły ginące, indiańskie plemiona⁷.

Piękne i natchnione malarstwo olejne

Choć główny cel artysty to szukanie natchnienia i malowanie, i takim też porządkiem kierował się Paul Kane, jednak mimo romantycznego ducha epoki, który owładnął Kanadę, wyraźny jest także duch pragmatyzmu i przedsiębiorczości, tak, aby tworzona sztuka spotkała się z przychylną reakcją opinii publicznej. W rozdziale „*Beautiful and spirited oil paintings*” Kenneth Lister przedstawia artystę w roli niebывałego dziewiętnastowiecznego ‘entrepreneura’, który potrafił zaciekawić odbiorców swoimi pracami. Mimo że publiczność wykazywała żywe zainteresowanie indiańską tematyką, to praktyczna strona promowania i marketingu artystycznego produktu wymagała wysiłku, pukania do licznych drzwi, napisania wielu listów dziękczynnych, okazania wdzięczności. Ciekawe są urywki listów, w których zainteresowani sztuką, składają zamówienia na konkretne sceny rodzajowe, domagając się „polowań na bizona, indiańskich obozowisk, uroczystości, wojennych ekspozycji czy

⁶ K. R. Lister, *Wanderings of An Artist...*, Toronto 2016, s. IV.

⁷ V. Piccoli, *Picturing the Americas...*, New Haven and London 2015, s. 48.

innych ujęć z życia ‘dzikusów’, tylko po to, by osoba zamawiająca mogła stworzyć własne muzeum indiańskich osobliwości”⁸.

Niemniej jednak autor wstępu do *Wędrowek* nie komentuje pobudek, dla jakich ‘koneserzy’ zamawiali szkice bądź obrazy olejne. Nie dzieli się refleksją na temat postrzegania pierwszych mieszkańców Kanady jako kurioza, nie zastanawia się nad przedmiotowym traktowaniem ginących plemion. A także nie roztacza wizji nad tym, co spotka tych ludzi, bądź co już ich spotkało. Wie, że zepchnięci zostali na peryferia kanadyjskiego społeczeństwa, tak jak i zdaje sobie sprawę, że peryferyzacja to tylko część indiańskiego losu w kraju chlubiącym się rozwiniętą, na szeroką skalę, opieką społeczną. Najwyraźniej nie dla wszystkich⁹. Lister skupia się na artyście; jego twórczość i ścieżka kariery stanowią główny motyw rozważań. Dlatego też przytacza niezliczone przykłady pozytywnego odbioru prac Kane’a, reakcji na piękno jego obrazów, na kunszt malarza, wrażliwość na barwy, światło, umiejętność zachowania proporcji, a także na intrygującą tematykę.

Po ukończonej wyprawie zarówno malarz, jak i jego prace zwróciły uwagę szerokiej publiczności. Wystawy przyciągały zainteresowanych, prasa pochlebnie komentowała artystyczne wydarzenia. Paul Kane otrzymał wiele nagród, a obrazy znalazły swoje miejsce na różnych pokazach. Niektórzy dziennikarze podnosili spór o to, czy kolekcja powinna trafić do komercyjnego konesera, czy w całości pozostać w kraju, co ostatecznie się stało za sprawą George’a Williama Allana (1822–1901), przewodniczącego the Royal Canadian Institute. The Royal Instytut był również odpowiedzialny za pierwszą publikację dzienników Kane’a w 1859 roku. *Wędrowniki* spotkały się z niemal natychmiastowym uznaniem odbiorców żądnych informacji na temat rdzennych plemion Ameryki Północnej. Publikację recenzował sam Charles Dickens i nie szczędził licznych pochwał co do pędzla Paula Kane’a, jak i jego pióra.

⁸ K. R. Lister, *Wanderings...*, Toronto 2016, s. VI.

⁹ Warto wysłuchać jeden z programów Dariusza Rosiaka „Raport o stanie Świata” w PolskieRadio.pl/Trójka z 13.06.2015. W audycji redaktor porusza temat eksterminacji kanadyjskich Indian poczynając od lat 80. XIX w., aż do końca XX w. Młodym Indianom zakazywano używania rodzimego języka, kultywowania tradycji. Dzieci często były wykorzystywane seksualnie, kobiety poddawane przymusowej sterylizacji, a za zabicie Indianina można było otrzymać zapłatę. Alex Wilson z organizacji „Idle no more” nazywa zaistniałą sytuację ‘kulturowym ludobójstwem’.

Ponad wszystko talent

Dwa ostatnie rozdziały wstępu do *Wędrówek artysty*: „*Ever ready to foster Canadian talent and enterprise*” i „*I am more comfortable than I could have imagined in such a place*” ukazują zawilgości losu i swoiste perypetie dzieł Paula Kane’a. Kenneth Lister opisuje każdy etap i miejsce bytności obrazów, a także kolejne reprinty tekstów malarza. Ponadto przybliża przetargi i spory związane z prawami do własności malarskich dzieł. Przedstawia peregrynację *Wędrówek* i sposób, w jaki dotarły do Royal Ontario Museum. Kończąc wprowadzenie do głównej publikacji, Lister ponownie nawiązuje do Johna Keatsa i cytuje list poety, który portretuje jedno z miejsc jego wypraw. Gdzieś w dalekiej Irlandii, pośród pastwisk i pasterzy czuł się nad wyraz komfortowo. Tak jak Keats poszukiwał źródeł inspiracji w naturze, by dotrzeć do swego wnętrza, tak i Kane swe natchnienie znalazł pośród dziewiczej przyrody i rdzennych plemion, bo podróż dała mu siłę i radość, niosąc ze sobą naukę o tym co nowe i inne. Wyprawa przez nieznaną Kanadę to droga Paul Kane’a do poznania własnych możliwości, uwieńczona ponad stu pracami malarskimi i dziennikiem z wędrówki. Kenneth Lister składa ukłon w stronę malarza i jego dzieł, które znalazły swoje miejsce w muzeum w Toronto, w galerii Indian Ameryki Północnej. Właśnie tam każdy może podziwiać dokonania artysty, portretującego dziką Kanadę i archiwizującego losy jej pierwotnych mieszkańców.

Tańczący z Indianami

Paul Kane odbył dwie żmudne ekspedycje w niedostępne tereny dziewiętnastowiecznej Kanady. Wyruszył w 1845 roku, by powrócić w 1848. Przemierzył kontynent od Wielkich Jezior, wzdłuż rzeki Red, przez jezioro Winnipeg, dolinami na północ od rzeki Saskatchewan, po krańce Kolumbii Brytyjskiej do wyspy Vancouver. Zwieńczeniem tych wypraw była obszerna publikacja wydana w 1859 roku przez wydawnictwo Longman, Brown, Green, Longmans and Roberts w Londynie pod nad wyraz długim tytułem: *Wanderings of An Artist Among The Indians of North America from Canada to Vancouver’s Island and Oregon through The Hudson’s*

Bay Company's Territory and Back Again by Paul Kane. Pięćsetdwustro-nicowa księga zaopatrzona jest w dedykację z dnia 9.07.1858, zawiłą i kwiecistą jak sama wyprawa. Słowa dziękczynne skierowane są do Geor-ga Williama Allana, pierwszego nabywcy kolekcji obrazów Kane'a.

W przedmowie autor wraca do czteroletniej wyprawy po Europie, gdzie kształcił swój kunszt malarski. Będąc na starym kontynencie, roz-myślał o marzeniach z dzieciństwa, aby malować Indian, których ob-serwował jako mały chłopiec w Little York (teraz Toronto). Pisał: „[...] widziałem setki czerwonoskórych twarzy w błotnistym i brudnym mie-ście walczących o przetrwanie wśród pędu i wrzawy miasta. A teraz nie sposób ujrzeć te twarze, tych ludzi, ich ślady; zatarły się, bądź trzeba ich szukać daleko stąd”¹⁰. Kane podkreśla także, że dzikość lasów Kanady nie była mu obca, a napotkani ludzie przypominali raczej dobrze zna-nych przyjaciół. Choć przyznaje się do braku doświadczenia w takich przedsięwzięciach, podkreśla jednak determinację i zapał towarzyszący wyprawie. Główny cel, jaki przyświecał artyście, to malowanie ludności plemiennej, jej indiańskich wodzów, ich rytualnych kostiumów zwycza-jów oraz scenerii nieznanego kraju. Dodaje, iż każdy obraz wymaga obja-śnienia, dlatego też prowadził dziennik podróży, by połączyć wizerunek na płótnie ze zdarzeniami dnia i miejsca. W ten sposób narodziły się wszystkie opisy towarzyszące powstałym obrazom, wzbogacone o histo-rie, legendy, przypowieści przytoczone przez indiańską społeczność.

Wędrowniki artyści przedstawione są w dwudziestu pięciu rozdziałach. Każdy z nich poprzedza krótkie streszczenie głównych wydarzeń. Są w nich zapowiedzi spotkań osobliwych Indian, wzmianki o anegdotach, nazwy miejsc, zjawisk. Kane opisuje wydarzenia poszczególnych etapów podróży z reporterską precyzją. Skupia się na szczegółach, plecie wątek wyprawy, wciąga czytelnika, niczym wprawny sztukmistrz. Historie są nie z tego świata, bo i świata tego już nie ma, i z tą świadomością artysta zapisuje, jak do archiwum, nie tylko plemienne dzieje, lecz i swoje spostrzeżenia, refleksje. Opisuje zasłyszane historie, a jedną z nich jest opowieść o szama-nie Shawwanossoway – „z twarzą skierowaną na zachód” – i jego wielkiej i tragicznej miłości, zakończonej śmiercią ukochanej, pożartej przez wilki.

¹⁰ P. Kane, *Wanderings...*, Toronto 2016, s. vii.

Oprócz mitycznych zdarzeń, są też i relacje o przyziemnych czynnościach, o wytwarzaniu syropu klonowego, połowach łososia, uprawach kukurydzy, ziemniaków czy pszenicy. Nietrudno więc, za sprawą artysty, przenieść się w świat indiańskiej wioski. Podążając jego szlakiem, słuchając tkanej historii, wczytując się w rozmyślania podróżnika, łatwo powiązać je z innymi wyprawami; choćby takimi jak *Podróże z Herodotem* (2004) Ryszarda Kapuścińskiego, bo przecież wszystko to droga i próba zrozumienia jej, to kontemplacja, bo „jaki jest świat, każdy widzi i nikt nie wie”¹¹.

Romantyczny wizerunek na płótnie

Wędrowniki Artysty wśród Indian Ameryki Północnej są niewątpliwym wyczynem podróżnika. Wystarczy śledzić mapę¹² wyprawy dołączoną do publikacji, a umieszczoną między spisem indiańskiej ludności i indeksem nazw własnych czy tłumaczeń nazw geograficznych z języków plemiennych. Jednak dzieło to przede wszystkim jest bezspornym osiągnięciem artysty, czego dowodem są malarskie relacje z wyprawy w malownicze tereny Kanady. I choć podróż jest czytelna dzięki wnikliwym zapisom i opisom, nie znalazłaby miejsca w Instytucie Sztuki w Toronto, gdyby nie obrazy, szkice, ilustracje, rysunki. Paul Kane stworzył 97 kolorowych rycin i 16 drzeworytów, jako efekt dwuletniej ekspedycji z Hudson's Bay Company i rezultat obcowania artysty z indiańskimi plemionami. Każda plastyczna praca jest zatytułowana i szczegółowo opisana przez malarza. Podane są wymiary, technika malarska, rejon Kanady i dokładna lokalizacja powstania obrazu. Ponadto, z każdym obrazem wiąże się jakaś historia, którą Kane się dzieli; czasem jest to opis zdarzenia, innym razem trudności wynikłych z braku komunikacji bądź kulturowego nieporozumienia. Artysta wyjaśnia okoliczności powstania dzieła i niejednokrotnie nie kryje zdziwienia indiańskim zwyczajami. Wystarczy przykład nieposkromionego wojownika Wapoose, któremu wyrwano większość

¹¹ P. Wojciechowski, *Zmęczenie teraźniejszością*, recenzja książki *Podróże z Herodotem* Ryszarda Kapuścińskiego, „Nowe Książki” 2004, nr 12, s. 12-14.

¹² P. Kane, *Wędrowniki...*, s. 464-465.

włosów na potrzeby rytuału czy ówczesnie panującej mody. Nad wyraz ciekawe są objaśnienia towarzyszące scenom rodzajowym. Tak jest w wypadku *Połowu przy pochodniach*¹³, na rzece Fox w stanie Wisconsin. Kane relacjonuje całe zdarzenie, nie szczędząc szczegółów dotyczących okolicy, narzędzi i form połowu. Jednak w każdym z opisów cenna jest refleksja artysty, ponieważ nie jest on bezstronnym reporterem, lecz dzieli się swymi emocjami, zachwytem, wrażliwością.

Paul Kane w *Wędrowkach artysty pośród Indian Ameryki Północnej* dokonał nad wyraz żmudnej pracy. Na podziw zasługuje bezgraniczne oddanie artysty swej twórczości, jak i realizacja zamierzonego przedsięwzięcia. Malarska wartość dzieł, ich skrupulatna deskrypcja, relacja wydarzeń utrwalonych na płótnie i kartach dziennika podróży stanowią, niewątpliwie, dorobek romantycznej epoki, bezpowrotnie wymarłej, jak kanadyjscy Indianie. Mimo tragicznych losów rdzennych plemion, bezsprzecznie tragicznych, na uwagę zasługuje dokonanie Paula Kane. Dzięki jego sztalugowym reportażom świat Indian pozwoli rozwijać niejedną wyobraźnię, zabierając w podróż śladem mapy wyprawy Kane'a, albo szlakiem własnym, nieuchronnie prowadzącym w krainę wielkich łowów.

Bibliografia

Keats J., *The Complete Poetical Works and Letters of John Keats*, Boston and New York 1899.

K. L. Morrison K.L., *Canadians & Americans, myths and literary traditions*, Toronto 2003.

Piccoli V., *Picturing the Americas: Landscape Painting from Tierra del Fuego to the Arctic*, New Haven and London 2015.

Royal Ontario Museum, <https://www.rom.on.ca/en/collections-research/rom-channel/staff-favourites-paul-kane-paintings> (dostęp z 17.11.2017).

Wojciechowski P., *Zmęczenie terażniejszością*, „Nowe Książki” 2004, nr 12.

The Canada Site, <http://www.thecanadianencyclopedia.ca/en/> (dostęp z 17.11.2017).

¹³ Tamże, s. 30.